Cena numeru 10 fenigów.

Nr 22 SOSNOWIEC sobota dnia 26 stycznia 1918 roku Rok XIII.

# KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 400, miesięcznie 1.35 z odnoszeniem do domu oraz w kantorach i księgarniach kwartalnie 4,80, miesięcznie 1,60 Pocztą w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50: Pocztą w okupacji Austrjackiej kwartlnie kor. 7.50 miesięcznie 2.50.

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.50, po tekście III str. 65 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1.75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 45 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej rano. — —

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie. — — agentury w kraju i zagranicą. — —



## Długi przedwojenne.

(KOMUNIKAT)

Na pogadance, wygłoszonej przez p. Fel. Wieczorka w „Gospodzie Mieszczańskiej" dnia 16 grudnia 1917 r., została poruszona sprawa długów przedwojennych i procentów od nich, narosłych podczas wojny.

Z dyskusji wynikła potrzeba powołania do życia komisji w celu gruntownego zbadania sprawy powyższej i opracowania wniosków.

Komisja została zorganizowana przy udziale w niej delegatów z pogadanki, oraz delegatów Stow. Właśc. Nieruch., „Gosp. Miesz." i Tow. Rozw. Rzem. i Handlu.

Na szeregu posiedzeń komisja ustaliła treść wniosków, oraz opracowała program dalszych zabiegów w celu urzeczywistnienia tych postulatów.

### Zadania komisji.

1) Sformułowanie i uzasadnienie wniosków;

2) Rozesłanie ich do wszystkich Stowarzyszeń Własności Nieruchomej, rzemieślniczych, kupieckich, etc. w całym kraju;

3) Poruszenie i szerokie uzasadnienie tych wniosków w prasie warszawskiej i prowincjonalnej;

4) Urządzenie w Warszawie Zjazdu Krajowego delegatów, wybranych na zebraniach specjalnych.

### Wnioski komisji,

**dotyczące wszelkich zobowiązań i należności, powstałych w kraju naszym przed wojną, oraz procentów, narosłych podczas wojny, z załączeniem szczegółowego uzasadnienia tych wniosków:**

### I.

**Przedłużyć terminy płatności wszelkich zobowiązań na taki okres czasu po wojnie, jaki miał upłynąć od chwili wybuchu wojny (1 sierpnia 1914 r.) do terminu płatności danego zobowiązania, z doliczeniem conajmniej: a) 3 miesięcy dla zobowiązań wekslowych i wogóle dla zobowiązań krótko terminowych, określonych terminem najwyżej 6 miesięcznym, b) 18 miesięcy — dla wszelkich innych zobowiązań.**

**Dla należności za roboty rzemieślnicze i rzemieślniczo - przedsiębiorcze, wykonane przed wojną, ustalić termin płatności 14 dniowy, licząc od chwili zakończenia wojny.**

### Uzasadnienie wniosku.

Obecna wojna światowa, od początku prowadzona na naszych polskich ziemiach, wywołała zupełny przewrót w stosunkach ludzkich i kompletny zastój we wszelkich działach pracy: w przemyśle, handlu, rękodzielnictwie etc.

Wszystkie te działy pracy są prawie do ruiny doprowadzone. Drożyzna niebywała artykułów pierwszej potrzeby dokonała reszty.

Nie będziemy w możności, zaraz po zakończeniu wojny, płacić naszych zobowiązań; nie będziemy mogli tego dokonać nawet po uruchomieniu przemysłu w kraju naszym i nastaniu normalnych warunków dla handlu i rękodzieł — co przecież nie nastąpi prędko po wojnie.

I gdyby miarodajne czynniki i władze nie wniknęły w to ciężkie położenie własności nieruchomej, przemysłu, handlu i rękodzieł, to następstwa wojny byłyby fatalne; bo oto zostaliby doszczętnie prawie zrujnowani ci, co przed wojną coś posiadali, a ich placówki przeszłyby w niepowołane ręce dorobkiewiczów i spekulantów wojennych, jako zasobnych w gotówkę i środki materjalne.

Takie przewroty nie mogą leżeć w w interesie dobrze zorganizowanej władzy państwowej i prawodawczej i nie mogłyby wyjść na dobre samemu społeczeństwu i krajowi.

I dlatego staje przed nami i miarodajnymi czynnikami w kraju konieczność prolongaty wszelkich zobowiązań na taki okres czasu, którýby z jednej strony nie prowadził do katastrofy, a z drugiej—pozwolił na stosunkowo rychłe wznowienie stosunków handlowych, ekonomicznych i obiegowo-monetarnych. Proponowany okres czasu dla prolongat wydaje się odpowiedni dla osiągnięcia powyższych celów.

Wyjątek tutaj stanowić winny należności za roboty przedwojenne, dokonane przez rzemieślników i przedsiębiorstwa rzemieślnicze. Należności te nie wyniosą sum zbyt poważnych, a rychłe ich uregulowanie da możność sferom rzemieślniczym prędkiego uruchomienia swych warsztatów pracy.

### II.

**Obniżyć za cały okres wojny stopę procentową od wszelkiego rodzaju zobowiązań i należności o 2 proc.**

### Uzasadnienie.

**Z powodu długotrwałej wojny, procenty od wszelkiej należności, nie opłacone z przyczyny anormalnych warunków, w stopniu bardzo znacznym powiększyły sumy tychże należności, mianowicie o 30 do 40 proc.**

Jak wielkie z tego źródła utworzą się sumy, niechaj za przykład posłuży Sosnowiec. Otóż w Sosnowcu własność nieruchoma, nie licząc przemysłu, handlu i rzemiosł, obciążona jest ogólnie na sumę w przybliżeniu 6 miljonów rb, od których procenty, narosłe w czasie wojny do chwili obecnej, wynoszą conajmniej 2 miljony rb. Jeżeli weźmiemy pod uwagę długi całego kraju, to łatwo przyjdziemy do przekonania, że sumy narosłych podczas wojny procentów dosięgną do setek miljonów rubli.

Byłoby niczem nieusprawiedliwione i nieuzasadnione pod każdym względem takie postawienie sprawy, że procenty te w całości dłużnicy wierzycielom zapłacić powinni, czyli, że jedni tylko dłużnicy mieliby ponieść te olbrzymie straty, spowodowane przecie nie przez nich, lecz przez siłę wyższą.

Prawda, że dłużnicy dobrowolnie przyjęli obowiązek płacenia procentów i dobrowolnie określili stopę procentową, ale oni to zrobili w obliczeniu na czasy normalne i na normalne dochody, jakie płynęły z ich źródeł pracy.

I tu również nie może leżeć w interesie społeczeństwa, aby te kolosalne stąd powstałe straty, miały obciążyć tylko dłużników. Straty te w postaci narosłych wielomiljonowych procentów winny być rozłożone równomiernie na wszystkie warstwy zainteresowane, to jest podzielone w większym stopniu pomiędzy dłużników i w mniejszym stopniu pomiędzy wierzycieli. A ponieważ przeciętny procent wynosi 7 proc. przeto projektowane obniżenie o 2 proc. stopy procentowej winno być uznane za w zupełności uzasadnione.

### III.

**Narosłe podczas wojny procenty, określone w punkcie poprzednim, rozłożyć na raty kwartalne w okresie 19-letnim po wojnie.**

### Uzasadnienie.

Motywy do wniosków poprzednich dostatecznie przekonywują, że powyżej projektowane ulgi nie byłyby kompletne i celowe, gdyby dłużnicy byli zmuszeni płacić narosłe podczas wojny procenty, nawet w części zredukowane, zaraz po ukończeniu wojny obecnej. Byłoby to niewykonalne i idea ocalenia od ruiny tych, co przed wojną coś posiadali, byłaby w zupełności chybioną. Ponieważ procenty te, nawet po projektowanem ich obniżeniu wynosić będą 25 proc. i więcej w stosunku do samych należności, a więc wyniosą sumy olbrzymie, przeto nie może tu być innego rozwiązania tej trudnej sprawy jak tylko stopniowa amortyzacja procentów tych w okresie dłuższym.

Projektowany w tym celu okres 10-letni nie wydaje się za długi.

### IV.

**Umorzyć kary za nieterminowe płacenie rat pieniężnych.**

### Uzasadnienie.

**Umorzenie kar za nieterminowe płacenie należności staje się koniecznością logicznem następstwem projektowanych ulg i prolongat; albowiem niezdolność płacenia w terminie stworzyła siła wyższa i przytem samo już przyznanie dłużnikowi ulg i wniknięcie w istotny stan rzeczy tego domagać się będzie samo przez się.**

### V.

Stosować ulgi powyższe na zasadach indywidualnych i w tym celu

powołać w każdej miejscowości komisję rozjemczą dla badań stanu materjalnego dłużnika i wierzyciela i wydania opinji co do potrzeby stosowania ulgi w poszczególnym wypadku, z pozostawieniem Sądowi koronnemu prawa ostatecznej decyzji.

### Uzasadnienie.

Ponieważ nie wszyscy dłużnicy są w równym stopniu przez wojnę zrujnowani, a niejedni może nawet lepiej się mają obecnie niż przed wojną i ponieważ niejednokrotnie wierzyciel może się znaleźć po wojnie w położeniu finansowem o wiele gorszem, niż dłużnik jego, przeto wydaje się rzeczą bardzo pożądaną utworzenie odpowiednich komisji rozjemczych w każdej miejscowości, któreby umożliwiły indywidualne stosowanie projektowanych ulg, to jest stosowanie ich tam, gdzie zajdzie rzeczywista tego potrzeba.

### Zjazd Krajowy w Waszawie

uchwali ostatecznie treść wniosków i dezyderatów w sprawie powyższej, powoła do życia komisję wykonawczą dla przeprowadzenia swych uchwał.

W sprawie powyższej odbędzie się w „Gospodzie Mieszczańskiej" w niedzielę dn. 27 b. m. o godz. 4 po południu zebranie dyskusyjne. Pożądany jest liczny napływ osób zainteresowanych.

# WOJNA.

## Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 24 stycznia 1918 r.

### Wschodni teren walk

Nic nowego.

### Zachodni teren walk.

Żadnych szczególnych wydarzeń. Ożywiona działalność piechoty naszej przysporzyła nam w wielu miejscach frontu jeńców. Przy drodze Bösinghe - Staden zdobyto 6 karabinów maszynowych.

### Włoski teren walk.

Sytuacja nie uległa zmianie

### Front macedoński.

W poszczególnych odcinkach działalność artylerji.

Na południo - zachód od jeziora Dojran rozchwiało się natarcie angielskie.

Pierwszy generał-kwatermistrz
Ludendorff.

## Ważne narady w Berlinie i w Wiedniu.

BERLIN, 24 stycznia (B..T. W.) Dzisiejszy „Berliner Tageblatt" donosi: U kanclerza Rzeszy odbyła się wczoraj wieczorem konferencja, w której wzięli udział również gen. feldmarszałek polny Hindenburg oraz gen. Ludendorff.

BERLIN, 24 stycznia. „Vorwäts" pisze: Podobno kanclerz Rzeszy będzie mówił o możliwościach pokoju na wschodzie, oraz poruszy kwestję nowego ruchu pokojowego na zachodzie w związku ze zmianą stanowiska Wilsona i Lloyd George'a.

Nie będzie on też mógł pominąć prawdopodobnie nowego zwrotu w zagranicznej polityce Austro-Węgier, gdyż fakt ten, zdaje się, odegra dużą rolę w debatach.

BERLIN, 24 stycznia. W sprawie niemiecko-austrjacko-węgierskich pertraktacji ekonomicznych „Berliner Lokalanzeiger" jest w możności zakomunikować, że pierwotny plan rozwiązania tej kwestji w drodze związku celnego na wzór poprzedniego niemieckiego związku celnego ostatecznie został zaniechany.

WIDEŃ, 24 stycznia. Onegdaj odbyły się ważne narady w sprawach polityki zagranicznej.

Do Wiednia przybyli prezes ministrów węgierskich dr. Wekerle, oraz hr. Tisza i odbyli z hr. Czerninem dłuższą konferencję, na której hr. Czernin skreślił przebieg rokowań pokojowych.

Następnie hr. Tisza, dr. Wekerle i hr. Czernin udali się do cesarza Karola, który ich przyjął na dłuższej audjencji.

### Odmowa Polaków.

KRAKOW. Z Wiednia donoszą do „Kurjera Ilustrowanego": Jak donosi „Neue Freie Presse", z powodu ruchu mas robotniczych i przewlekania się obrad w Brześciu położenie wewnętrzne monarchji uległo pewnej niekorzystnej zmianie, przyczem koła słowiańskie wywierają ponownie silny nacisk w kierunku prawa narodów do postanawiania o sobie.

Wobec tego wyłoniła się w kołach politycznych myśl, aby ponownie przez współdziałanie stronnictw niemieckich i Polaków obalić program słowiański.

Jak podaje ten sam dziennik, Polacy odmówili udziału w tej akcji i zastrzegli sobie, że stanowisko swoje określą niezależnie od stronnictw niemieckich.

### Ruch strajkowy.

WIEDEN, 24 styhznia. Wiedeńskie c. i k. Biuro Telegraficzne donosi: „W dniach 21 ym i 22 im b. m. rozpoczęto pracę w większej części przedsiębiorstw; wczoraj pracowano we wszystkich zakładach bez wyjątku, tak, że ruch strajkowy robotników wiedeńskich należy uważać za skończony.

### Rezolucja robotników angielskich.

LONDYN, 23 stycznia (W. A. T.). Biuro Reutera donosi: Na zebraniu delegatów, reprezentujących 200,000 mechaników, odbytem w arsenale Woolwich powzięto uchwałę, wzywającą rząd do wszczęcia rokowań ze stronami wojującemi na podstawie prawa wszystkich narodów do samodzielnego stanowienia o sobie oraz zasady „bez aneksji i bez odszkodowania". Gdyby wszczęcie tych kroków miało ostatecznie doprowadzić do tego, że okaże się, iż imperjalizm niemiecki jest jedyną przeszkodą ku zawarciu pokoju, w takim razie zebranie wyraża gotowość prowadzenia wojny w dalszym ciągu, dopóty, aż cel ten zostanie osiągnięty. Uchwała domaga się poza tem odpowiedniego przedstawicielstwa robotników w innych krajach oraz proponuje zwołanie konferencji międzynarodowej dla zabezpieczenia pokoju pomiędzy narodami.

### Zaburzenia w Lugdunie.

BERN. 24 stycznia (B. T, W) W dniu 16 b. m, wybuchły równocześnie w Lugdunie i w St. Etienne strajki rewolucyjne. Wynikły one na tle żądań ekonomicznych, lecz wkrótce przybrały charakter polityczny.

Strajkujący demonstracyjne przeciągali przez ulice miasta, żądając pokoju.

W Lugdunie w zeszły czwartek doszło przed gmachem ratusza do krwawych starć; ludność oblegla gmach ratusza, w którym były władze miejskie, żądając od nich tanich środków żywnościowych.

### Żądanie niemców czeskich.

WIEDEŃ (BTW.). Doniesienie wiedeńskiego c. i k. biura korespondencyjnego: Związek niemców czeskich uchwalił złożyć w parlamencie oświadczenie, w którem w sposób stanowczy zajęte jest stanowisko przeciwko dążeniom czeskim, oraz w którem żąda się utworzenia w ramach cesarstwa austrjackiego samodzielnej prowincji Czech niemieckich, wyposażonej we wszystkie własności prawa i instytucje kraju koronnego, bez cienia zależności od czeskiej części Czech. Niemcy czescy nigdy nie uznają sejmu królestwa czeskiego i nie ścierpią go pod żadnym pozorem. Żądają dla prowincji Czech niemieckich własnego przedstawicielstwa krajowego, zbudowanego na powszechnem, równem, bezpośredniem prawie wyborczem, jakoteż żądają wydzielenia i zjednoczenia niemieckich okręgów Czech wraz z utworzeniem dla tych okręgów wszelkiego rodzaju urzędów centralnych, urządzeń i instytucji właściwych krajowi koronnemu, następnie usunięcia z tych okręgów wszystkich czeskich urzędników i funkcjonarjuszów państwowych i wreszcie wyłącznego prawa języka niemieckiego w urzędach i w szkole.

### Kredyt amerykański dla Serbji.

BERLIN. Jak donoszą z Waszyngtonu do pism angielskich, przebywający tam przedstawiciel rządu serbskiego, Wesnicz, któremu niedawno zgotowano tak w senacie, jak i w izbie reprezentantów, wielkie owacje, otrzymał od rządu amerykańskiego zawiadomienie, że Stany Zjednoczone godzą się na udzielenie Serbji nowych kredytów. Ogólna suma pożyczek jakie Serbja zaciągnęła w Stanach Zjednoczonych, wynosi po dziś dzień 12 miljonów dolarów. W tym miesiącu otrzyma Serbja 2,000,000 dolarów.

# W Rosji.

### Wypadki w Rosji.

SZTOKHOLM, 24 stycznia. (BTW.). W walnym Zjeździe przedstawicieli Rad robotników i żołnierzy, jaki odbywa się obecnie w Petersburgu, bierze udział przeszło 2000 delegatów ze wszystkich dzielnic Rosji.

Zjazd ogłosił siebie jedynem przedstawicielstwem ludowem i proklamował Rady robotniczo - żołnierskie uprawnionemi władzami Rosji.

Lenin i Trocki wygłosili mowy programowe. Pierwszy z nich uzasadniał konieczność rozwiązania konstytuanty, drugi zaś dawał informacje, dotyczące stanu rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim.

### Bolszewicy przeciwko Ukrainie

PETERSBURG. 24 stycznia. (BTW). Armja 25,000, składająca się z Czerwonej Gwardji okręgu Donieckiego, oraz oddziałów marynarzy, mająca do swego rozporządzenia artylerję, odrzuciła pod Łubnami ukraińskie wojska pograniczne i ruszyła na Kijów.

Cały Kijów drży od huku armat. Straty są podobno bardzo wielkie z obu stron.

Z powodu tak ważnych wypadków odwołana została narada ministrów generalna sekretarjatu ukraińskiego, zapowiedziana na 23 go b. m.

Charkowska Rada proklamowala ukraińską republikę bolszewicką, pozostającą pod nieograniczonem panowaniem Rad robotniczych i żołnierskich.

### Stosunki polsko-bolszewickie.

PETERSBURG, 24 stycznia. (WAT) „Expres Korresp." donosi: Prezes Kolonji polskiej (?) w Petersburgu otrzymał wiadomości, podług których wojska polskie, będące pod wpływem emigrantów polskich, walczą z wojskami bolszewickiemi.

Gwałtowna walka odbyła się pomiędzy Jakszycami a Bobrujskiem.

Bolszewicy zabrali polakom w prowincjach białoruskich zapasy żywności, tak że uchodźcy polscy, pozostający w tych okręgach, cierpią dotkliwy głód.

Do Moskwy przybywają codziennie liczni zbiegowie polscy z polskiego Centralnego komitetu w Bobrujsku i oświadczają, że chcą oni za wszelką cenę porzucić Rosję bolszewicką, gdyż despotyzm bolszewików jest wprost bezprzykładnym w stosunku do ludności kresowej, usposobionej narodowo.

### Wiec narodów w Kijowie.

W dniu 12 grudnia, odbył się w Kijowie wiec narodów, w liczbie 4 i pół tysiąca osób. Obecni byli Polacy, Czesi, Słowacy, Serbowie, Chorwaci, Słoweńcy, Ukraińcy i Rumunowie. Zagajenie w 4 językach polskim, rosyjskim, rusińskim i francuskim wygłosił prezes polskiego komitetu wykonawczego, Joachim Bartoszewicz. przewodniczył zaś obradom prof. Masaryk, który też był głównym referentem wiecu. Po nim przemawiali przedstawiciele innych narodowości. Cały wiec miał charakter wielkiej manifestacji na cześć niepodległości i zjednoczenia wszystkich narodów dotychczas uciśnionym. Przedstawicielom wojskowej misji francuskiej zgotowano owację. W końcu odśpiewano stojąc „Rotę" Konopnickiej i „Hej Słowane". Kilkudziesięciu pepesowców za próbę burdy, żołnierze polscy usunęli z sali.

## Agitacja hakatystów.

Dziennik Poznański pisze:

Jeszcze żadna z zapowiedzianych ważniejszych zmian w naszem położeniu politycznem nie weszła w życie, a już hakatyści na wszelki sposób alarmują niemiecką opinję publiczną rzekomem „niebezpieczeństwem polskiem", starają się wpływać w swym duchu na czynniki rządzące i prawodawcze. Dość powiedzieć, że pierwszy burmistrz Poznania, miasta z przeważająca znacznie ludnością polską, bierze udział w deputacji do kanclerza, protestującej przeciwko ustępstwom na rzecz polaków, że drugi burmistrz Poznania w komisji dla reformy wyborczej zwalcza energicznie wszelką politykę, nacechowaną duchem pojednawczym.

Rej oczywiście wiedzie w tej agitacji organ tutejszych hakatystów „Posener. Tageblatt". Przed kilku dniami rozdzierał on swoje szaty z powodu podania przez nas pozycji przeciwpolskich, zamieszczonych w tegorycznym budżecie pruskim, W najnowszym zaś swym numerze w artykule p. t. „Zmiana naszej polityki wobec polaków" pisze pomiędzy innemi co następuje:

„Zaprzeczamy, aby w stosunku polaków do państwa zaszła jakakolwiek zasadnicza zmiana. Jesteśmy zdania, że królewski rząd państwowy nie znajduje się w położeniu przytoczenia jakiegokolwiek przekonywającego dowodu w tym kierunku. Sądzimy więc że zasadniczą zmianą polityki wobec polaków nie tylko nie jest rzeczowo uzasadnioną, ale że nie da się przeprowadzić na dalszą metę bez ciężkich niebezpieczeństw dla państwa. Powrót będzie prędzej lub później nieunikniony. Tymczasem jednak zginą dla państwa i niemczyzny niezmierne wartości. Że polacy czynili w wojnie to, co musieli, nie było to niczem więcej, tylko ich obowiązkiem. Poza tem jednak zawiedli i zawodzą dzisiaj jeszcze. Wyjątki, które chętnie przyznajemy, potwierdzają regułę, o ile sprowadzić ich wogóle nie należy do narodowo-egoistycznej politycznej taktyki i ocenić odpowiednio do tego.

Odbudowa Polski jest niewątpliwie faktem, którego nie może nie uwzględnić pruski rząd państwowy. Ale prowadzić ona nie może do tego, aby na wschodzie burzono nasze narodowe wały ochronne.

Jako kierujący organ niemczyzny na wschodzie uważamy za nasz obowiązek sumienia przestrzegać z całym naciskiem. pod tym względem,

Niemczyzna na wschodzie bronić będzie swych interesów i swego narodowego stanowiska i kultularnej przewagi z całym naciskiem i nie zaniedba żadnego środka samopomocy i samoobrony".

W ostatniem tem zdaniu „Posener Tageblatt" porusza główny punkt całego sporu. I my piszemy się, powiada „Dz. Poznański", bez wszelkich zastrzerzeń na samopomoc i samoobronę. Chodzi tylko o to, aby jedna strona nie korzystała we wszystkich kierunkach z opieki i pomocy państwowej, a drugiej nie krępowano w jej rozwoju za pomocą całego szeregu ustaw wyjątkowych, Wobec kultularnej swej przewagi niemczyzna oglądać się nie potrzebuje na pomoc państwową. Owszem pomoc ta, zamieniając obywateli w pewnego rodzaju pensjonarjuszów państwowych, osłabia tylko osobistą ich energję i inicjatywę. My zaś jeśli upadniem w tem współzawodnictwie, skarżyć się nie będziemy mogli na siłę wyższą, lecz jedynie na naszą nieudolność.

# „Przyszłość niemczyzny na kresach wschodnich“.

**Kolonizacja niemiecka w dalszym ciągu. — Ochrona niemieckiego handlu i przemysłu.**

Organ kancierski „Nordd. Allg. Ztg.“, pisze w numerze onegdajszym jak donosi WAT, co następuje: „Posner Tageblatt“ w pewnym artykule swego ostatniego numeru niedzielnego ostro atakuje rząd wskutek jego oświadczeń w komisji wyborczej sejmu pruskiego w sprawie polityki polskiej.

Artykuł ten tak rzecz przedstawia, jakgdyby minister spraw wewnętrznych „w suchych słowach całkiem wyraźnie oświadczył, że w polityce w stosunku do polaków znowu nastąpi zwrot. Władze nie będą już myślały wyłącznie lub przedewszystkiem o obronie i popieraniu niemczyzny, lecz przedewszystkiem będą myślały o tem jakby tu ułagodzić i zadowolić żywoły polskie“.

Oświadczeń takich minister spraw wewnętrznych w komisji wyborczej nie składał. Stałyby one w sprzeczności ze wszystkiem, co wogóle w ostatnich czasach oświadczano publicznie, zarówno przez niego samego, jak i przez innych członków rządu, w sprawie przyszłej polityki polskiej, zaś w szczególności stałoby w sprzeczności z dobitnemi oświadczeniami, wyznającemi konieczność prowadzenia w dalszym ciągu dzieła kolonizacji niemieckiej, oraz konieczności ochrony niemieckiego handlu i przemysłu na kresach wschodnich, czemu dał wyraz minister w dniu 21 b. m. w swej odpowiedzi na mowę posła Trąmpczyńskiego w sejmie pruskiem.

Skoro w ten sposób już kilkakrotnie **podkreślone zostało przez rząd utrzymanie wszystkich środków, koniecznych dla obrony niemczyzny**, w takim razie nie sposób już mówić o — jak to czyni „Posner Tgb.“ — iż są to tylko ogólniki, oraz, że niemcy wciąż jeszcze nie wiedzą właściwie, jak rząd wyobraża sobie przyszłość niemczyzny na kresach wschodnich.

„Posner Tgb.“ powinien znaleźć się razem z rządem we wspólnej pracy ku obronie niemczyzny oraz powinienby dążyć do tego, aby z oświadczeń ministrów dla uspokojenia ludności niemieckiej uwypuklać raczej specjalnie dodatnią stronę tych oświadczeń. Powinienby również unikać takich niedokładności, jak np. niepokojącego niemców twierdzania jakoby minister v. Breitenbach zapowiedział już w izbie panów pozbawienie mocy obowiązującej § 13 b. ustawy kolonizacyjnej, podczas gdy minister nie powiedział przecież nic więcej, jak tylko o zmianie w wykonywaniu tego § 13 b.

## Etat komisji kolonizacyjnej.

Jak donosi „Dziennik Poznański“, komisja kolonizacyjna zamyka swój etak na rok 1918 nadwyżką 25,305,056 mk., które przypisano do kapitału zakładowego komisji. Dochód wynosi 27,800,000 mk. i składa się z następujących pozycji: Renty za osady i inne posiadłości 15,500,000 mk., cena za osady i inne posiadłości sprzedane, oraz za budynki, zwrot reszt spłaty i procenty od nich 100,000 mk.; dochód z dzierżawy osad i innych posiadłości wydzierżawionych; procenty od dzierżawy, której zwłokę przyznano, 1,400,000 mk.; dochód z budynków zniesionych i starych materjałów budowlanych 10.000 mk.; odszkodowanie za pożary 30,000 mk.; dochód z przedsiębiorstw w majątkach ziemskich i z cegielni 8,000,000 mk.; dochód z materjałów budowlanych sprzedanych kolonistom 60,000 mk.; zwrot pożyczek i procenty od pożyczek, oraz zwrot ceny za dostarczone kolonistom zboże, bydło i sprzęty gospodarcze 1.300,000 mk.; inne dochody 500,000 mk. Wydatki wynoszą 2,494,944 marek.

# Z dnia na dzień.

## Udział Polaków w rokowaniach brzeskich.

Jak komunikuje biuro WAT., p. sekretarz stanu v. Kühlmann przesłał w dniu 20-ym b. m. do p. prezesa ministrów Kucharzewskiego depeszę następującą:

P. kanclerz Rzeszy do mnie skierował depeszę Waszej Ekscelencji z dnia 17-go b. m. Mam zaszczyt dać na to Waszej Ekscelencji w imieniu p. kanclerza Rzeszy odpowiedź następującą:

Życzenie, aby przedstawiciele rządu polskiego mogli być dopuszczeni do rokowań, prowadzonych w Brześciu Litewskim, spotyka się z zupełnem z jego strony zrozumieniem. Jak to Wasza Ekscelencja może widzieć z komunikatów o przebiegu rokowań brzeskich również delegaci Niemiec i Austro-Węgier zaproponowali delegacji rosyjskiej, aby w celu reprezentowania życzeń samodzielnego państwa polskiego powołani byli do rokowań pokojowych, pełnomocnicy jego najwyższej narodowej władzy państwowej. Ku wielkiemu naszemu ubolewaniu nie dało się osiągnąć porozumienia co do tej propozycji, gdyż delegacja rosyjska nie chciała uznać ani samodzielności państwa polskiego, ani prawomocności jego rządu obecnego.

Obecnie wskutek, wyjazdu pierwszego rosyjskiego pełnomocnika, p. Trockiego, nastąpiła przerwa w obradach politycznych. Nie omieszkam po wznowieniu rokowań politycznych zwrócić uwagę delegacji rosyjskiej na życzenia rządu polskiego.

* **Rada stanu.** W biurze prezesa ministrów odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli władz okupacyjnych przy komisji przejściowej T. Rady stanu w sprawie ustalenia projektu ustawy Rady stanu. Po wymianie zdań i wzięciu za punkt wyjścia poprzednio zapadłej w tej sprawie uchwały redakcję projektu ustawy Rady stanu ustalono. Projekt powróci jeszcze do rady ministrów, gdzie już bez zmian bedzie przyjęty, poczem ukaże się dekret Rady regencyjnej, ogłaszający ustawę.

* **Etaty urzędników państwowych.** Rada ministrów powierzyła zbadanie sprawy etatów urzędników państwowych specjalnej komisji. Komisja odbyła czterogodzinne posiedzenie i opracowała ostateczny projekt etatów, który będzie wkrótce przedstawiony radzie ministrów.

Pensje urzędników będą ustalone według klas, a nie rang, których zupełnie nie będzie.

* **Zjazd w Lublinie.** Dnia 22-go b. m. otwarto w Lublinie — jak donosi W. A. T. — pierwszy zjazd delegatów sejmików powiatowych okupacji austrjacko-węgierskiej. Z każdego sejmiku powiatowego przybyło 3 delegatów, oraz wielu jeszcze innych członków. Minister spraw wewnętrznych, Stecki, mówił o stosunku polskich władz państwowych do delegatów sejmików i przyszedł do wniosku, że dla Polski nie nadaje się do zastosowania ani angielski system decentralizacji, ani francuski system centralizacji w samorządzie, natomiast najwłaściwsza jest droga pośrednia, zastosowana do specjalnych potrzeb kraju i szerokich warstw ludności. To właśnie odpowiada programowi obecnego rządu, który jest za demokratycznym samorządem. Może on obiecać jaknajdalej idące poparcie wszystkich sprawiedliwych i ogólnie pożytecznych żądań sejmików powiatowych. Z pośród najbliższych zadań sejmików powiatowych podkreślił minister przedewszystkiem wybór członków Rady stanu. Minister oświadczył, że utworzona w ten sposób Rada stanu będzie miała charakter tylko przejściowy, a odpowiednio do tego i zakres jej działalności będzie ograniczony. Głównem zadaniem Rady stanu będzie opracowanie ustawy, dotyczącej zwołania sejmu, I pod tym względem również podkreślił minister zdecydowanie demokratyczny charakter polskiego parlamentu. Rada stanu ma współdziałać z rządem również w jego pracy ustawodawczej, jako też przy bieżących sprawach państwowych. Wobec tego sejmiki powiatowe powinnyby przystąpić do wyborow do Rady stanu w pełnej świadomości wielkiej wagi tej sprawy.

# Z Sosnowca

*Dnia 25 I*

— **Odczyt.** Jutro w sobotę o godzinie 4-ej po południu w sali teatru Zimowego p. Stanisław Płodowski wygłosi odczyt o Arturze Grotgerze. Odczyt ilustrowany będzie przezroczami. Wejście dla dorosłych 50 fen., dla młodzieży 20 fen., loże po 3 mk.

— **Pogadanka.** W niedzielę dn. 27 b. m. o godz. 4 po południu w „Gospodzie Mieszczańskiej“ odbędzie się pogadanka na temat długów przedwojennych i procentów narosłych podczas wojny. Ze względu na aktualność tematu, żywo obchodzącego ogół naszego społeczeństwa, należy się spodziewać licznego napływu osób zainteresowanych, a przedewszystkiem dłużników sum hypotecznych. Wstęp wolny dla wszystkich.

— **Koło przyjaciół nauk politycznych.** (Mazowiecka Nr. 7) W sobotę, dnia 26 b. m. o godz. 6-ej po poł. p. Wacław Babiński wygłosi referat p. t. „Udział Polski w budżecie państwa rosyjskiego“.

W poniedziałek, dnia 28 b. m. o godz. 7-ej wiecz. dr. Mieczysław Rettinger wygłosi referat p. t. „Rola prasy w polityce międzynarodowej“.

— **Związek Harcerstwa Polskiego** urządza w nadchodzącą niedzielę w sali Związku żelaznego na Pogoni „Wieczór artystyczny“ wypełniony siłami drużyn harcerskich męskich i żeńskich. Wystawiona będzie sztuka historyczna w 3-ch aktach, osnuta na tle powstania Kościuszkowskiego p. t. „Grom Maciejowicki“. Całości programu dopełnią popisy chórów mieszanych.

Dzielna młodzież nasza dokłada wszelkich starań, aby wywiązać się chlubnie z zadania. To też sądzimy, że wieczór harcerzy ze względu na cel i wykonawców cieszyć się będzie zasłużonem poparciem publiczności. Część dochodu przeznaczona została na rzecz internowanych legjonistów. Początek atrakcji scenicznych punktualnie o godz. 6 wieczorem.

— **Nominacja.** Dotychczasowy podsekretarz p. Zygmunt Granecki został mianowany z rozporządzenia ministerjum sprawiedliwości sekretarzem urzędu prokuratorji Kr. Pol. Sądu Okr. w Sosnowcu.

— **Nowa siedziba Sądu Okręgowego.** Roboty przygotowawcze celem przeniesienia sądu do nowego lokalu postępują w szybkiem tempie. Dziś, w piątek, wszystkie biura sądowe dostały rozporządzenie od p. prezesa do rozpoczęcia przeprowadzki. Nowy budynek sądowy będzie znacznie dogodniejszy dla interesantów, jak również i dla urzędników. Imponująco wygląda sala posiedzeń. Na naczelnem miejscu widnieje orzeł polski z czasów Kościuszkowskich—symbol państwowości polskiej. Pierwsze piętro mieścić będzie salę posiedzeń, salę adwokacką, salę narad sędziów, pokój dla świadków i sekcję rejestracji firmowej. Na drugiem zaś piętrze urządzono gabinet prezesa, prokuratora, podległe im kancelarje, oraz biuro wykonawcze i kasę. Trzecie piętro mieści pokój sędziów, wydział cywilny i karny, oddział maszyn i t. d. Parter definitywnie nie został jeszcze wykończony, więc też biura sędziego śledczego wraz z jego kancelarją pozostaną jeszcze kilka dni przy ulicy Czystej. Dla wygody urzędników jak również dla publiczności urządziły władze sądowe gospodę, do której wejście znajduje się od frontu. W krótkim czasie zostanie wykończona druga sala posiedzeń w podwórzu. Nic więc nie będzie stać na przeszkodzie do uruchomienia jednocześnie sesji karnej i cywilnej.

— **Losy loterji R. G. O.** Losy loterji klasycznej Rady Głównej Opiekuńczej do klasy I nadeszły już i są do nabycia w Administracji „Kurjera Zagłębia“.

# Z Będzina.

+ **Spór o „Górę Zamkową“.** W swoim czasie informowaliśmy o sprawie karnej wytoczonej przez właściciela „Góry Zamkowej“ p. Gęborskiego członkom b. starostwa Będzińskiego o przywrócenie posiadania „Góry Zamkowej“, Zasadą powództwa było to iż p. G. oddawna już posiadał i korzystał z posiadania „Góry Zamkowej“ po dzień 16 czerwca r. z., w którym to dniu członkowie starostwa zawładnęli posesją samowolnie, czem zakłócili dotychczasowe posiadanie powoda Gęborskiego.

Ważniejsze zeznania świadków wykazały, iż w 1910 r. sporządzony był podział majątku Starostwa Będzińskiego, na zasadzie którego „Góra Zamkowa“ przypadła w udziale p. Gęborskiemu, który urządził własnymi środkami ogród na „Górze“. pobierał opłaty za wejście, przyjmował ludzi do pilnowania, sprzedawał trawę i t. p.

Po przesłuchaniu świadków i rozpatrzeniu sprawy Sąd pod przewodnictwem sędziego p. E. Witowskiego w asystencji ławników pp. Baera i Brzozowskiego postanowił: 1) przywrócić p. Janowi Gęborskiemu to pierwotne posiadanie posesji zwanej „Górą Zamkową“, które to posiadanie zakłócone zostało w dn. 16 czerwca 1917 r. przemocą i samowolnymi czynami oskarżonych i 2) zasądzić na rzecz Gęborskiego od pozwanych pp. Tomasza Bereszki, Wincentego Zaleskiego, Teodora Blachy, Stanisława Kubiczka, Władysława Sytniewskiego, Jana Machniewskiego i Maksymiljana Walewskiego 70 marek kosztów sądowych czyli po 10 marek od każdego.

W ten to sposób zakończył się proces o „Górę Zamkową“ w Będzinie, epilogu sprawy należy jednak oczekiwać w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, dokąd wnosi apelacje jak w karnej tak w cywilnej sprawie strona zasądzona.

+ **Komisja aprowizacyjna** dla ludności chrześcijańskiej, rozpoczęła sprzedaż kartofli ze składu przy „placu 3 Maja“ znajdujących się w wyjątkowo dobrym stanie (nie zgniłe i nie nadmarznięte) Kartofle te Komisja posiadała w zapasie.

+ **Sprzedaż mięsa.** W środę i czwartek jatka chrześcijańska nie była czynną, w sobotę sprzedaż mięsa odbywać się będzie w zwykłych godzinach.

+ **Oświetlenie ulic.** Widocznie ze względu nocy księżycowych nie wszystkie latarnie są czynne wieczorem i nocną porą. Nieoświetlanie ulic jest bardzo wygodną rzeczą dla zorganizowanej szajki złodziejskiej, która w ostatnich czasach działa z całą swobodą w samem śródmieściu, przykładem czego służy okradzenie składu aptecznego Wekselmana, składu ubrań Tila it.d. Ze względu na wygodę i bezpieczeństwo publiczne należałoby zaniechać podobnej oszczędności prądu.

# Z Mrzygłodu.

W dn. 25 i 26 grudnia b. r. w sali szkoły gminnej amatorzy pod kierownictwem p. Teodora Marszałka wystawili „Jasełka“. Sala była dzięki zachęcie ks. proboszcza zapełniona po brzegi. Amatorzy z zadania wywiązali

# Czas uregulować zaległą przedpłatę

się dobrze, zbierając zasłużone oklaski. Podczas przedstawienia przygrywała orkiestra straży. Dochód z przedstawień przeznaczono na miejscową straż ogniową.

## Robotnicy polscy w Petersburgu.

Istniejąca nad Newą kolonja polska liczyła i przed wojną dużą ilość robotników. Liczba ich powiększyła się do znacznych rozmiarów wskutek przymusowej ewakuacji Królestwa. O życiu ich nic prawie dotychczas nie wiemy wskutek najeżonej trudnościami komunikacji istotnej. Dopiero garść wiadomości przynosi list wysłany przez jednego z działaczy w Petersburgu do ks. Godlewskiego w Warszawie. Opisuje on o jednej z polskich organizacji robotniczych na gruncie nadnewskim, mianowicie o „Chrześcjańskim Związku Robotniczym".

Założony on został w roku ubiegłym. Ustawa skopjowana ze statutu Stowarzyszenia Robotników Chrześcjańskich w Warszawie. Organizacja składa się z szeregu ustanowionych kół, których w grudniu ubiegłego roku było 25. Ogółem Związek liczy około 16 tysięcy członków. Na czele stoi Komitet organizacyjny, który miał dzierżyć władzę aż do zjazdu delegatów wszystkich innych stowarzyszeń robotniczych chrześcjańskich w Rosji. Związek zorganizował dotychczas sekretarjat społeczny, kilkanaście sklepów spółkowych, kursy dla analfabetów, chór, orkiestrę, a obecnie tworzy spółkową kasę oszczędnościową. Wydaje on w 20 tys. egzemplarzy pismo tygodniowe „Praca", a prócz tego sporo broszur popularnych, ma bowiem do dyspozycji największą polską drukarnię w Petersburgu oraz widocznie znaczne fundusze.

Praca wśród robotników rozwija się podobno bardzo dobrze. Robotnicy polscy zrażeni są ogromnie przez bolszewicki terror do socjalizmu, garną się przeto chętnie do Związku.

Akcję jednak utrudnia roznamiętnienie polityczne wśród emigracji polskiej. Wszystkie prawie stronnictwa pragną wciągnąć Związek Chrześcjańsko-Demokratyczny w orbitę swej polityki. Wskutek tego również nastąpił w związku rozłam. Część członków wyznaje zasady Klubu narodowego, część Związku Demokratycznego. Ponieważ wszyscy zaś uznają ks. M. Godlewskiego, patrona stowarzyszenia Robotników chrześcijańskich w Warszawie, za swego duchowego wodza, przeto zwracają się do niego z prośbą o wskazówki, rady i informacje.

Na czele związku stoją: patron główny ks. dr. Witold Iwicki, prezes — mec. Adolf Kopeć i p. Jadwiga Żukowska.

## Z Grodźca

Przedpłatę na „Kurjer Zagłębia", oraz ogłoszenia przyjmuje p. Jan Gołąb.

## Wojkowice-Komorne.

Przedpłatę na „Kurjer Zagłębia" oraz ogłoszenia przyjmuje p. Wiktor Kowalik. Czytelnia.

## Loterja Legjonów Polskich.

W dziewiątym dniu ciągnienia piątej klasy, główniejsze wygrane padły, jak następuje:

4000 mk na n-r 13149
Po 2000 mk. na n-ry 6774 28399
Po 1000 mk. na n-ry 6919 20100 29398
Po 500 mk. na n-ry 9655 12006 13853 13900 14546 29726 30615
Po 200 mk. na n-ry: 1435 5300 5891 6041 8972 10915 12943 15702 19671 23113 23165 28357 30641 30752 31734.

## Rozkład jazdy pociągów odchodzących z Sosnowca.

### Dworzec Wiedeński

| | |
|---|---|
| **Do Warszawy** | |
| Osobowy — — — | 6.42 rano. |
| Osobowy — — — | 4.27 po połud. |
| Pospieszny — — — | 11.15 wiecz. |
| **Do Częstochowy.** | |
| Osobowy — — — | 12.06 w połud. |
| **Do Katowic** | |
| Pospieszny — — — | 6.10 rano. |
| Osobowy — — — | 12.53 w połud. |
| Osobowy — — — | 7.37 wiecz. |
| Osobowy — — — | 12.21 w nocy. |



# Ogłoszenie.

**Do Rejestru Firmowego Królewsko-Polskiego Sądu Okręgowego w Sosnowcu Dział B. Tom I zapisano w dniu 22 stycznia 1918 roku następujące towarzystwo akcyjne.**

Nr. 8. Towarzystwo górnicze, odlewów żelaznych, emaljowanych, warsztatów mechanicznych i kopalń węgla „Poręba" z siedzibą w Porębie pod Zawierciem, powiat Będziński. Celem Towarzystwa jest: eksploatacja zakładów górniczych, odlewów żelaznych, emaljowanych i mechanicznych i kopalń węgla, znajdujących się w powiecie Będzińskim, guberni Piotrkowskiej, Kapitał zakładowy Towarzystwa wynosi 750,000 rubli (siedemset pięćdziesiąt tysięcy rubli), podzielonych na 3000 (trzy tysiące) akcji po 250 rubli (dwieście pięćdziesiąt) każda.

Zarząd Towarzystwa stanowią dyrektorzy: 1) Franciszek Babin, Wrocław, ul. Parkowa Nr. 25-a; 2) Hugo von Boltenstern, Wrocław, Schweidnitzerstadtgraben Nr. 23; 3) Władysław Braunstein, Warszawa, ul. Instytutowa Nr. 10; 4) Jan Meyerhold, Sosnowiec; 5) Jerzy Meyer z Warszawy — i zastępcy dyrektorów: 1) Profesor dr. Ernest Pringshein z Wrocławia; 2) inżynier Aleksander Erbe z Zawiercia. Kierownictwo sprawami Towarzystwa należy do Zarządu, składającego się z pięciu dyrektorów i dwuch zastępców, wybieranych przez ogólne zebranie akcjonarjuszów. Uchwały Zarządu są prawomocne przy obecności trzech jego członków.

Weksle, pełnomocnictwa, umowy, akty kupna nieruchomości i inne, również żądania zwrotu sum Towarzystwa z instytucji kredytowych winny być podpisane przez dwuch członków zarządu. Czeki na rachunek bieżący podpisuje jeden z dyrektorów, upoważniony do tego przez zarząd. Do odbioru z poczty pieniędzy, przesyłek i dokumentów dostateczny jest podpis jednego z członków zarządu.

Do bezpośredniego kierowania sprawami Towarzystwa wybrany został przez ogólne zebranie akcjonarjuszów z pośród członków zarządu dyrektor-zarządzający Franciszek Babin z udzieleniem mu specjalnego pełnomocnictwa, w zastępstwie zaś p. Franciszka Babina działa Aleksander Erbe z Poręby na mocy plenipotencji. Towarzystwo Akcyjne. Ustawa zatwierdzona została Ukazem Cesarza Rosyjskiego z d. 24 kwietnia st. st. 1898 r. i opublikowana w zbiorze praw i rozp. rząd. z d. 5 czerwca 1898 Nr. 64.

**Królewsko-Polski Sąd Okręgowy w Sosnowcu.**







## DROBNE OGŁOSZENIA

**Zaginęła książka żywnościowa**
wydana przez Zarząd kopalni „Hr. Renard" na imię Andrzeja Zaborskiego. 165

**Zgubiono**
paszport w drodze z Czeladzi do Pogoni, wydany na imię Józefa Żarnickiego. Uprasza się o zwrot do „Kurjera." 162-1-1

**Poszukuje**
się nauczyciela języka niemieckiego na godziny wieczorowe. Wiadomość w Administracji. 163-3-1

**Kupię bryczkę**
w dobrym stanie na jednego konia ulica Konstantynowska Nr. 18, wiadomość u Zarządzającego domem. 164

**Pianina, lub fortepianu**
poszukuję do wynajęcia na parę miesięcy. Wiadomość: Szkoła Araszkiewicza. ulica Targowa Nr. 12, 160

**Potrzebne mieszkanie**
od 1 kwietnia, składające się z 5 u lub 6-u pokoi z wygodami i światłem; może być umeblowane lub z rzeczami do przechowania. Wiadomość w Administracji Kurjera. 155-1-1

**Sprzedam gospodarstwo**
Ośmio morgowe z obsiewem lub bez. Dom nowy i chlewy kryte dachówką. Wiadomość Jan Będkowski Koziegłówki przy młynie 8 wiorst od stacji Myszków. 154-3-1



Redaktor odpowiedzialny JÓZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 7.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.